

Żeby nie został nawet ślad

STANISŁAW STABRYŁA

Truizmem jest już twierdzenie, że kultura polska, podobnie jak kultury wielu innych narodów europejskich, od samych początków czerpała z przebogatej tradycji grecko-rzymskiej, z której także wyrosła cywilizacja chrześcijańska. Naszą obecność w Europie, nasz związek z Europą najmocniej na dobrą sprawę potwierdza zakorzenienie kultury polskiej w chrześcijaństwie i w owej tradycji grecko-rzymskiej, która, stanowiła jej fundament i główne źródło. I właśnie tutaj szczególną rolę ma do odegrania szkoła.

Jak współczesna polska szkoła wywiązuje się z tego obowiązku? Jak wygląda aktualny stan nauczania języków i kultury antycznej w naszym kraju? Powiedzmy otwarcie: z przedmiotów, które stanowiły niegdyś podstawę wykształcenia humanistycznego w Polsce, pozostały zaledwie szczątki w postaci prowadzonych w nielicznych liceach kursów języka łacińskiego w humorystycznym wymiarze jednej godziny tygodniowo. W kilku miastach polskich istnieją jeszcze pojedyncze ciągi klas o profilu klasycznym z poszerzoną nauką łaciny i jedną lub dwiema godzinami greki tygodniowo. W rezultacie jedynie drobny procent młodzieży licealnej uczy się elementów języka łacińskiego, pozostali uczniowie muszą się zadowolić zupełnie fragmentarycznymi wiadomościami z dziedziny starożytności, wyniesionymi z lekcji historii, języka polskiego i nauki o kulturze. Okazuje się jednak, że naszym władzom oświatowym, a konkretnie Ministerstwu Edukacji Narodowej, ta *reductio ad absurdum* nauczania języków i kultury antycznej jeszcze nie wystarcza: najnowsze projekty zmierzają do całkowitej likwidacji resztek łaciny w liceach i odebrania uczniom polskich szkół średnich możliwości zdawania matury z tego języka. Wywołało to ostatnio nawet falę protestów ze strony niektórych towarzystw naukowych z Polskim Towarzystwem Filologicznym na czele, a także wielu wybitnych uczonych z różnych dziedzin i intelektualistów, którzy są świadomi roli, jaką pełni kultura antyczna w formacji umysłowej kolejnych pokoleń młodzieży, oraz spustoszeń intelektualnych, jakie już spowodowała celowa degradacja tej gałęzi wiedzy w naszym szkolnictwie. Ale resort oświaty, odpowiedzialny za zakres i jakość edukacji w naszym kraju, nie reaguje na protesty, udając, że o niczym nie wie.

Narzuca się tutaj pytanie, jak przedstawia się stan nauczania języków i kultury klasycznej w czołowych krajach zachodnich. Otóż prestiżowe typy szkół średnich oferują tam uczniom naukę łaciny lub łaciny i greki w rozsądnym, wystarczającym wymiarze: tak jest w Wielkiej Brytanii, Italii, Niemczech, Austrii, Skandynawii, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Grecji. Ogólnie biorąc, pomimo pewnych ograniczeń w nauczaniu języków i kultury klasycznej w krajach zachodnich wskutek różnego rodzaju reform, przeprowadzonych w ostatnich dziesięcioleciach, stan edukacji w zakresie tych przedmiotów można uznać przynajmniej za zadowalający. Bez wątplenia przyszłe elity intelektualne tych krajów w dalszym ciągu otrzymują pełne wykształcenie klasyczne, często pogłębiane i rozszerzane w dalszej edukacji na stopniu wyższym.

Jakie były i jakie są właściwe przyczyny praktycznej eliminacji po roku 1945 zarówno języków, jak i kultury klasycznej lub też pozostawienia ich – w porównaniu z okresem zaborów i II Rzeczypospolitej – co najwyżej w formie szczątkowej w polskim systemie edukacji. Otóż zadecydowała o tym narzucona Polsce siłą władza komunistyczna, która uznała, że kultura i języki klasyczne stanowią bardzo mocne ogniwo łączące nasz naród z cywilizacją zachodnią. Zadaniem ówczesnych władz oświatowych stało się więc jak najszybsze zniszczenie w Polsce tradycji klasycznej, odcięcie nas od kultury Zachodu i pogrążenie we wschodnim barbarzyństwie. Budowa nowego, pseudo-socjalistycznego społeczeństwa na wzór radziecki wymagała bowiem zdecydowanego zerwania z kulturą „zgniętego Zachodu”, do której zaliczano także wiedzę o starożytności klasycznej wraz z językiem greckim i łacińskim. Licząc się jednak z oporem części polskiej inteligencji, wykształconej w przedwojennych gimnazjach klasycznych i humanistycznych lub w czasie okupacji na kompletach tajnego nauczania, akcję rugowania języków i kultury klasycznej z naszego systemu edukacyjnego przeprowadzano etapami.

Czynnikiem, który znacząco przyczynił się do katastrofalnej eliminacji języka łacińskiego w polskich szkołach średnich, było wprowadzenie już z końcem lat 40. we wszystkich typach szkół w Polsce obowiązkowej nauki języka rosyjskiego, który według przekonania sterowanych z Moskwy warszawskich władz oświatowych był ważnym narzędziem tzw. socjalistycznego wychowania polskiej młodzieży, a w istocie jej rusyfikacji. Narzucenie powszechnego obowiązku uczenia się języka rosyjskiego w polskich szkołach stało się jednym z formalnych czynników redukcji nauczania języka łacińskiego.

Kolejnym czynnikiem, który poważnie wpłynął na osłabienie pozycji łaciny i kultury klasycznej w polskim systemie szkolnym po II wojnie światowej, była konsekwentnie prowadzona przez podporządkowany sowieckim ideologom rząd PRL-u walka przeciwko Kościołowi katolickiemu w Polsce. Władze warszawskie z pomocą rosyjskich doradców doszły do wniosku, że wyniesiona przez uczniów ze szkoły średniej znajomość łaciny i kultury klasycznej może zachęcać część młodzieży do wstępowania do seminariów duchownych i zgromadzeń zakonnych, gdzie wymagało się pewnego przygotowania w tym zakresie. Był to oczywiście jeden z przejawów nieukrywanej, prymitywnej wrogości peerelowskich władz do katolickiego duchowieństwa i Kościoła.

Tylko dzięki entuzjazmowi kadry nauczycielskiej i zrozumieniu przez niektórych dyrektorów roli języka łacińskiego i kultury klasycznej w tradycji polskiej szkoły łacina przetrwała bardzo trudne lata aż do roku 1980, kiedy na żądanie Związku Literatów Polskich dopuszczono możliwość tworzenia klas o profilu klasycznym. Dość szybko klasy takie powstały w wielu miastach polskich, przede wszystkim jako pierwsza w Krakowie w I Liceum im. B. Nowodworskiego, wkrótce także w Warszawie, Poznaniu, Tarnowie, Sosnowcu, Kętach, Toruniu, Wrocławiu ▶

► i innych miastach. Jeszcze raz okazało się jednak, że rachuby na przywrócenie edukacji klasycznej były przedwczesne, większość klas o profilu klasycznym uległa w ciągu kilku następnych lat likwidacji, przetrwały tylko bardzo nieliczne.

Tymczasem każdego roku młodzież masowo bierze udział w ustanowionej po raz pierwszy w roku 1982 Olimpiadzie Języka Łacińskiego i Kultury Antycznej. Licznych odbiorców wśród uczniów szkół średnich od wielu dekad znajdują czasopisma, podręczniki, książki popularnonaukowe i inne publikacje z dziedziny antyku. Wszystko to świadczy o niemalejącym w naszym społeczeństwie zapotrzebowaniu na wiedzę o kulturze klasycznej.

Nasuwa się pytanie o funkcję szeroko rozumianego antyku w naszym systemie oświatowym, który jako całość od kilkudziesięciu lat jest w stanie głębokiej zapaści. Wydaje się, że funkcja ta nie polega jedynie na przekazywaniu i upowszechnianiu wiedzy o świecie grecko-rzymskim, o jego historii i kulturze, gdyż kryzys nauczania języków i kultury antycznej to kryzys kultury humanistycznej w ogóle, a w rezultacie kryzys moralny. Głównym zadaniem edukacji klasycznej jest obrona tego, co trwałe i istotne w samym człowieku, obrona wartości fundamentalnych, uświęconych wielowiekowym doświadczeniem. Idzie więc o klasyczny humanizm, który znalazł najpełniejszy wyraz w duchowym bogactwie Grecji i Rzymu. Stworzone przez myślicieli greckich i rzymskich hierarchie wartości moralnych, zmodyfikowane później przez chrześcijaństwo, tworzą niepodważalny kanon etyczny, który do dnia dzisiejszego nie stracił nic ze swej aktualności. Przywrócenie do szkół języków i kultury klasycznej umożliwi uczącym bezpośrednio odwoływanie się do wiecznotrwałych wartości, które tworzą fundament postawy humanistycznej. Dotychczasowe preferowanie w programach szkolnych nauki przedmiotów ścisłych, a w szczególności tak modnej dzisiaj informatyki, przyczyniło się do bezwzględnej dehumanizacji treści nauczania, do wyjąłowania, do zahamowania rozwoju intelektualnego i emocjonalnego młodzieży. Tak zwana nowoczesność, która polega na bezkrytycznym podziwieniu dla postępu technicznego, w szczególności dla telefonii komórkowej i internetu, sprzyja pleniению się snobizmu i arywizmu, wywołuje niechęć do książki, do słowa pisanego w ogóle, kształtuje postawy konsumpcyjne, skierowane ku „mieć”, nie zaś „być”.

Jakkolwiek nauczanie języków i kultury antycznej nie ma na celu jedynie przedstawiania dorobku kultury antycznej i przekazywania wiedzy o starożytności, to jednak poznanie przynajmniej w ogólnych zarysach owego dziedzictwa antycznego, które stało się posagiem nowożytnej Europy, pozwala dostrzegać i we właściwy sposób interpretować jego składniki w świecie współczesnym, pozwala zrozumieć wiele zjawisk i procesów dokonujących się w naszej rzeczywistości.

Przynajmniej od kilku stuleci wiadomo, że czytanie tekstów klasycznych, greckich i łacińskich, wyrabia zdolność krytycznego myślenia, które ma nie tylko szczególne znaczenie w dalszych studiach i w całym dorosłym życiu, ale również uzbraja przeciwko wszelkiego typu manipulacjom i kłamliwej propagandzie, w jakich specjalizuje się wiele współczesnych mediów. Niekiedy wysuwa się jako argument przeciwko nauce języków klasycznych ich rzekomą nieprzydatność z punktu widzenia bezpośredniej praktyki. Tymczasem w wielu przypadkach nawet edukacja na poziomie wyższym nie daje praktycznych kwa-

lifikacji, które zazwyczaj zdobywa się dopiero w życiu zawodowym. W przeciwieństwie do wielu innych przedmiotów szkolnych studiowanie tekstów klasycznych przyczynia się natomiast do rozwoju sfery duchowej i intelektualnej uczniów.

Wartość edukacyjna literatur antycznych polega między innymi na tym, że dostarczają one bardzo licznych przykładów szlachetnego i wielkodusznego postępowania, wielu przykładów męstwa, patriotyzmu, ofiarności i poświęcenia w służbie dla ojczyzny. Przykłady takie przyczyniają się do formowania pozytywnych postaw młodzieży, rozbudzają wyższe uczucia, eliminują skłonności do egoizmu, do ciasnego praktycyzmu, do mierzenia wszystkiego własną korzyścią i do pogoni za zyskiem. Wyrabiają także postawy społeczne, obywatelskie, kształtują poczucie obowiązku wobec państwa i społeczeństwa, odpowiedzialności za własne postępowanie, za swoją rodzinę, wieś czy miasto.

W sferze intelektualnej głębsze poznanie antycznej cywilizacji grecko-rzymskiej poprzez literaturę, historię, sztukę, religię, mitologię uświadamia młodzieży, że podstawy tożsamości kulturowej współczesnej Europy i Polski znajdują się w starożytnej Grecji i Rzymie, i że nasz związek z tamtą kulturą nigdy w istocie nie został zerwany.

Zagadnieniem, które ściśle się łączy z funkcją antyku w szkole, jest problem języka, a mówiąc dokładniej – szeroka sfera terminologii. Nie od dzisiaj wiadomo, że języki nowożytne, w tym także język polski, muszą sięgać do zasobów leksykalnych greki czy łaciny, aby utworzyć terminy adekwatne do pojęć używanych w międzynarodowym obiegu. Liczba ich nieustannie wzrasta we wszystkich dziedzinach współczesnej kultury i nauki, powodując w wielu przypadkach błędy i nieporozumienia semantyczne w praktyce językowej. Tymczasem nawet ograniczona znajomość greki i łaciny pozwala nie tylko poprawnie rozumieć terminologię pochodzenia grecko-rzymskiego, ale także posługiwać się nią bez trudności, a co więcej, rozumieć wiele zjawisk językowych we współczesnej polszczyźnie. Tłumaczenie tekstów klasycznych jest formą ciągłego kontaktu z językiem ojczystym, budzi wrażliwość na jego walory estetyczne, uczy dobierania odpowiednich ekwiwalentów polskich, zwiększa precyzję wypowiedzi, a wreszcie wyrabia umiejętność znajdowania właściwych słów dla wyrażania własnych myśli.

Już najwyższa pora, aby przywrócić polskiej szkole języki klasyczne, które przez wiele stuleci stanowiły podstawę edukacji humanistycznej w naszym kraju. Permanentny kryzys nauczania języków i kultury antycznej w szkolnictwie na poziomie średnim fatalnie odbił się na ogólnym poziomie wykształcenia humanistycznego. Socjologowie, historycy kultury, filologowie klasycyści, poloniści od dawna zwracają uwagę władzom oświatowym, że ten opłakany stan wiedzy humanistycznej w kolejnych rocznikach uczniów jest konsekwencją eliminacji powszechnego nauczania języków i kultury antycznej w gimnazjach i liceach ogólnokształcących. Im szybciej dotrze się do świadomości najwyższego szczebla funkcjonariuszy i urzędników odpowiedzialnych za naszą oświatę i przyniesie właściwe decyzje, tym lepiej dla polskiej kultury humanistycznej. W przeciwnym razie będzie trzeba uznać, że ci, którzy zarządzają systemem oświatowym, czynią wszystko w imię fałszywie, opacznie rozumianej nowoczesności, aby w Polsce nie został nawet ślad wielkiej tradycji klasycznej.

STANISŁAW STABRYŁA